

Jak napisać wniosek o przyspieszenie rozpoznania apelacji ZER-u?

Zakładam, że jesteś po wyroku Sądu Okręgowego, czekasz na rozpoznanie apelacji, ale nie wiesz jak przyspieszyć termin rozprawy. Nie ma tu znaczenia, czy wyrok w pierwszej instancji był dla Ciebie korzystny, czy też nie. W tym drugim przypadku jest mi naprawdę przykro i mam nadzieję, że Sąd Apelacyjny uzna Twoje racje. Nie poddawaj się! Oni właśnie na to liczą. To, co przeczytasz poniżej jest również dla Ciebie, więc działaj.

Wniosek taki, to nic innego jak pismo procesowe, które powinno spełniać wymagania określone w art. 126§1 KPC. Pokażę tu opracowane *Wnioski*, udostępnione przez dwóch pokrzywdzonych i skierowane do dwóch, różnych sądów apelacyjnych. Oba *Wnioski* zostały przyjęte, a sądy przychyliły się do nich w całości.

Nagłówek i sam *Wniosek* będą wyglądać tak:

[Imię i nazwisko] [Adres]	[Miejscowość, data]
	Egz. nr ____
Sygn. akt [...]	Sąd Apelacyjny w [...] [...] Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych [Adres]
Powód: [Imię i nazwisko, adres] Pozwany: Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, ul. Pawińskiego 17/21, 02-106 Warszawa	
WNIOSEK	
Proszę o przyspieszenie rozpoznania apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, sygn. akt [...], od wyroku Sądu Okręgowego w [...], [...] Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z dnia [...] r. Proszę również o rozpoznanie tej sprawy na posiedzeniu niejawnym.	
UZASADNIENIE	
[...]	

Uwaga 1: jako sygnaturę akt podajesz numer, nadany sprawie przez sąd apelacyjny.

Uwaga 2: jeśli masz jakiegolwiek wątpliwości czy obawy, nie musisz wnosić o rozpatrzenie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Z drugiej jednak strony, wyrok będzie taki sam, bez względu na to, w jakim trybie zostanie wydany. Wszystko zależy od sędziego/sędziny, który/która będzie orzekać w Twojej sprawie. Moim zdaniem posiedzenie niejawne ułatwia pracę sądom, więc wniosek o takie posiedzenie również może mieć wpływ na przyspieszenie terminu. Wybór należy do Ciebie.

Uwaga 3: jeśli przegrałeś sprawę przed Sądem Okręgowym, to oczywiście wnosisz o przyspieszenie rozpoznania **Twojej** apelacji, a nie tej Dyrektora ZER-u.

Przechodzimy teraz do uzasadnienia *Wniosku*, czyli do jego najwrażliwszej części. Jakich argumentów użyć? Z pewnością nie tych finansowych, bo - pomijając inne powody - w ten sposób mówisz wprost sądowi, jakiego wyroku oczekujesz i sugerujesz, jaki wyrok powinien zapisać. A żaden sąd tego nie lubi.

Najłatwiej (słowo nie pasuje do sytuacji, ale bardziej odpowiedniego nie znalazłem) z uzasadnieniem poradzą sobie osoby, które w ostatnim czasie, chorowały lub znacząco pogorszył się stan ich zdrowia. Mogą napisać mniej więcej tak:

W dniach [podaj dokładny zakres dat] roku w związku z [podaj przyczynę, ale zwięźle, bez rozpisywania się] przebywałem na oddziale [podaj nazwę oddziału] szpitala [podaj dokładną nazwę placówki medycznej] w [podaj miejscowość].

Skutkami przebytej choroby były między innymi [podaj skutki choroby, z którymi borykasz się do dzisiaj].

Obecnie jestem pod opieką [podaj specjalizację lekarza/lekarzy, jeśli oczywiście korzystasz z ich pomocy]. Wiąże się to również z regularnymi, okresowymi badaniami i konsultacjami, także poza moim miejscem zamieszkania.

Czynności tych nie mogę zaplanować ani zrealizować, ponieważ termin rozprawy w powyższej sprawie nie został jeszcze przez Sąd wyznaczony. Ponadto nie wiem, jaki będzie stan mojego zdrowia za kilka miesięcy czy później i czy wówczas będę jeszcze mógł uczestniczyć w rozprawie.

Dlatego proszę Sąd o przychylenie się do mojego *Wniosku*.

Wyk. 3 egz.

- Egz. nr 1 - Sąd Apelacyjny w [Miejscowość]
- Egz. nr 2 - [Imię i nazwisko]

Uwaga 1: do *Wniosku* nie musisz dołączać dokumentacji medycznej. Jeśli zajdzie taka potrzeba, sąd zwróci się do Ciebie o uzupełnienie *Wniosku*, czyli przysłanie tej dokumentacji, ale prędzej wystąpi o nią do szpitala, w którym przebywałeś. Dlatego tak ważne jest podanie dokładnego zakresu dat oraz nazw oddziału i placówki medycznej, w której przebywałeś lub w której leczysz się teraz.

Uwaga 2: uzasadnienie to możesz wykorzystać również jeśli w szpitalu nie przebywałeś, ale ciężko/przewlekłe chorowałeś, chorujesz lub pogorszył się stan Twojego zdrowia.

Uwaga 3: uzasadnienie możesz uzupełnić o dane, dotyczące ewentualnych, planowanych rehabilitacji, pobytów sanatoryjnych czy zabiegów/operacji.

Pora na inne uzasadnienie. Proste, zwięzłe, żołnierskie, że tak powiem:

W dniu [...] r., do Sądu Okręgowego w [...], [...] Wydział Ubezpieczeń Społecznych, wpłynęła moja sprawa, sygnatura: [...], która w dniu [...] r., zakończona została rozstrzygnięciem. W dniu [...] r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie złożył apelację, zarejestrowaną w dniu [...] r. pod sygnaturą akt [...].

Z informacji dostępnych na Portalu Informacyjnym Sadu wynika, że od publikacji w dniu [...] r., a więc w okresie prawie [...] miesięcy, nie wystąpiły żadne przesłanki mogące skutkować odwlekaniem terminu rozprawy. Z uwagi na podeszły wiek oraz zły stan zdrowia, jak również fakt, że niektóre z apelacji złożonych po [...] r., a więc po terminie w którym złożono apelację dot. mojej sprawy, zostały już przez Sąd rozpatrzone, wnoszę jak na wstępie.

Uwaga 1: tym przypadku pokrzywdzony zarejestrował się w portalu informacyjnym sądu i monitorował postępy w swojej sprawie. Ponieważ takich nie stwierdził, złożył Wniosek o jej przyśpieszenie.

Uwaga 2: uzasadnienie to możesz wykorzystać bez konieczności rejestracji. Wystarczy, że masz i podasz dane dotyczące upływu czasu, jaki upłynął od rozstrzygnięcia w pierwszej instancji. Przecież nie stajesz się coraz młodszy i zdrowszy. a czas ucieka.

Teraz tak dla przekonania Cię, że warto pisać. W pierwszym przypadku, od apelacji ZER-u do złożenia wniosku o przyśpieszenie rozpatrzenia tej apelacji upłynęło **9** miesięcy, a od złożenia tego wniosku do wyroku Sądu Apelacyjnego - **3,5** miesiąca.

W drugim przypadku, od apelacji ZER-u do złożenia wniosku o przyśpieszenie rozpatrzenia tej apelacji upłynęło **6** miesięcy, a od złożenia tego wniosku do wyroku Sądu Apelacyjnego - **1,5** miesiąca.

Nie podaję jakie sądy rozpatrywały te *Wnioski*, bo co sąd, to obyczaj. Poza tym, sytuacja w każdej chwili może ulec zmianie, więc nie mam zamiaru wprowadzać Cię w błąd i pisać, że ten sąd szybciej rozpatruje apelacje, a tamten wolniej. Po prostu napisz. Niczego nie tracisz.

Jeśli jednak należysz do tych osób, które do tej pory nie ruszyły klawiatury i nawet nie wystąpiły o odwieszenie sprawy przez sąd okręgowy lub przekazanie jej w teren, bo niezachwianie i bezkrytycznie wierzą w to, że po wyborach opozycja zmieni ustawę i przywróci ich świadczenia, więc po co się wysilać, weź pod uwagę następujące okoliczności:

- Opozycja wcale tych wyborów wygrać nie musi. I robi wiele, żeby tak się stało.
- Wybory nie muszą odbyć się w konstytucyjnym terminie. Przecież jesteśmy na wojnie, a to jest sytuacja, która usprawiedliwia machlojki przy wyborczym terminarzu.
- Ale nawet hipotetyczna, nowa ustawa nie zwróci Ci kradzionych już przez 5 lat pieniędzy. bo przecież opozycja dba o budżet państwa, więc takiego zapisu nie wprowadzi (patrz druk nr 100 i ewentualne, przyszłe projekty). O pieniądze te będziesz musiał sam walczyć przed sądem, bo konsekwencją zmiany ustawy będzie nowa, przywracająca Twoje świadczenia decyzja ZER-u, a tym samym Twoja sprawa zostanie z urzędu umorzona, jak powiada art. 477¹³§1 KPC.
- Powyższe rozważania i tak biorą w łeb, ponieważ nawet po zwycięskich dla opozycji, przeprowadzonych w konstytucyjnym terminie wyborach i uchwaleniu nowej ustawy, ustawa ta, w trybie kontroli konstytucyjnej i bez jej podpisywania zostanie skierowana przez Dudę do Przyłębskiej, a ta w ciągu miesiąca „orzeknie” o jej niekonstytucyjności. Chociaż śpieszyć się nie będzie musiała, bo ustawa i tak będzie martwa.

Więc nie daj się nabrać na zapewnienia, że „tylko wybory...”, bo to nieprawda, a do dzisiaj nikt z „obrońców” pokrzywdzonych nie przedstawił rozsądnego rozwiązania, pozwalającego na **zgodne z prawem**, obejście sprzeciwu tych dwojga. Na razie to temat tabu. I takim pozostanie, aż sprawa się rypnie. A wówczas „opozycja” bezradnie rozłoży ręce i powie: chcieliśmy dobrze, ale sami widzicie... .